

Sprawozdanie z podróży do Meksyku

Dyrektor Xavier Rojas podczas swojego pobytu w Polsce specjalnie zainteresował się Teatrem Ziemi Mazowieckiej, i spowodował zaproszenie mnie do Meksyku przez V-ministerstwo do spraw Kultury przy Ministerstwie Oświaty Publicznej.

V-minister Magdaleno podczas wizyty, którą złożyłam mu z dyr. Rojasem i attache kulturalnym naszej ambasady wykazał zainteresowanie polską kulturą. /Przed wszystkim spytał, czy czytują w Polsce "Chłopów" Reymonta/.

Byłam bardzo serdecznie przyjęta przez Xavierra Rojas, który poznawał mnie z ludźmi teatru i innych dziedzin sztuki. Organizował mi zwiedzanie kraju i spotkania w różnych miejscowościach.

Spotkałam się na nich z wielkim zainteresowaniem polskim teatrem, jego osiągnięciami, organizacją i szkolnictwem odmiennym od meksykańskich.

W Meksyku jest parę ośrodków kierujących życiem kulturalnym więc i teatralnym nie mówiąc o prywatnych teatrach typu komercyjnego.

Największy z nich to INBA /Instituto Nacional de Bellas artes/, na czele którego stoi minister M. Magdaleno. W jednym z teatrów INBA widziałam "Tango" Mroźka w inscenizacji reżysera Wagnera. Przedstawienie nie cieszy się wielkim powodzeniem i odznacza się absolutnym niezrozumieniem utworu i gatunku.

W teatrze i szkole teatralnej INBA pracuje też Xavier Rojas. Niestety jest to teatr tak szary, że wolałam zrezygnować z zamówionego artykułu o teatrze Meksykańskim, niż pisać źle o działalności ludzi, którzy mnie bardzo serdecznie przyjęli.

Najciekawszy jest teatr uniwersytecki - Compania de Teatro Universitario. Nie są to przedstawienia robione przez, ani specjalnie dla studentów.

Dirección General de Difusión Cultural en Universidad Nacional Autónoma de México prowadzi dużą działalność kulturalną. W teatrze, szkole teatralnej, radio i telewizji Uniwersytetu działa mieszkający od kilkunastu lat w Meksyku reżyser pochodzący z Polski Ludwik Margules. Z jego strony doznałam pomocy i opieki, na którą może chyba liczyć każdy z Polskiego Teatru w Meksyku. Ludwik Margules obok ciekawych przedstawień z dramatu elżbietańskiego stara się wprowadzić współczesną dramaturgię polską, jak Mroźka, Brodzkiewicza i innych.

W Teatrze Uniwersyteckim widziałam interesujący spektakl "Olimpico" Hektora Azar w inscenizacji Juana Ibanez i próbę "Tragedii hiszpańskiej" Kyd'a w inscenizacji L. Margulesa.

J. Ibanez i L. Margules mówili mi o chęci sprowadzenia na rok wykładowców z Polski, o której teatrze mają wysoką opinię. Mówiono o konkretnych ludziach, natomiast nie działają konkretnie. Niestety, jest jakaś meksykańska bierność w ich poczynaniach, która przeszkadza im doprowadzić sprawy do końca. Tak np.: mimo wielu listów nie mogę się doprosić przysłania mi sztuki meksykańskiej, o której dowiedziałam się przed wyjazdem i którą chciałabym wystawić w naszym teatrze.

Muszę podkreślić żywe zainteresowanie sprawami kultury

Ambasadora PRL Ryszarda Majchrzaka i serdeczną opiekę
z jego strony.